

MAREK KAZIMIERCZAK

TURYSTYKA ZRÓWNOWAŻONA SYNONIMEM TURYSTYKIZORIENTOWANEJ ETYCZNIE

WSTĘP

Jedną z recept na niewydolność w sferze wartości humanistycznych, która dotyka dziś nie tylko społeczeństwa świata zachodniego, jest rozwijanie i pogłębianie w życiu społeczno-kulturowym interpersonalnej komunikacji nastawionej na twórczą realizację wartości. „Twórczą”, czyli wykraczającą poza zwyczajność, rutynę, utartą konwencję, będącą otwarciem na wymiar wrażliwości indywidualnej, który skłania do traktowania innych w sposób nieinstrumentalny, a zatem podmiotowo. Podejmowane próby w jednej z form świadomej i celowej aktywności człowieka, jaką jest turystyka, potwierdzają potencjał w tej dziedzinie, co nie zawsze jest równoznaczne z jego urzeczywistnieniem. Szkopuł w tym, abstrahując od niejednoznacznego wizerunku turystyki, iż pozostaje ona znakiem społecznego statusu bardziej jako przywilej, niż urzeczywistnione prawo, zrównujące wszystkich i każdego z osobna ciągle jedynie formalnie w swobodnym i wolnym podróżowaniu, a zatem i stwarzaniu sposobności do owej „twórczej” realizacji.

Turystyka w warstwie znaczeniowej, symbolicznej i aksjologicznej, należąc do uniwersalnej kultury masowej, przejmuje jej zasadniczy wyróżnik - konsumpcję. Ten najbardziej elementarny znak społecznych zachowań, w sferze kultury, a zatem i turystyki, prowadzi do jej ekonomizacji i komercjalizacji. To wszystko rodzi pytanie o zachowanie i akceptację wartości humanistycznych, które zarazem byłyby wartościami znaczącymi dla głównych aktorów turystycznego rynku - turystów i przyjmujących, a przede wszystkim dla organizujących spotkanie obu stron.

Nie da się ukryć rozdzwiewku (o ile nie przepaści) między liczbą dyrektyw, postulatów, strategii poświęconych zrównoważonemu rozwojowi a efektami praktycznych wdrożeń. W dotychczasowym bilansie niepowodzeń w realizacji idei zrównoważonej turystyki i towarzyszącym im trudnościom w zdefiniowaniu pojęcia zrównoważenia odgrywają zasadniczą rolę ukrywane osobiste i grupowe preferencje, wynikłe z błędnego rozumienia świata, pozbawione etycznego

fundamentu. W konsekwencji mamy do czynienia z przyzwoleniem na daleko idące zniszczenia podstaw biologicznego życia i degradację kulturowego dziedzictwa ludzkości.

Toczona z różnym nasileniem dyskusja nad „wzorem” zrównoważenia - w jego trzech kluczowych obszarach: ekologicznym, ekonomicznym i społecznym odniesionych do obszaru turystyki w moim przekonaniu w sposób niedostateczny porusza jego etyczny i kulturowy aspekt. Zrównoważony rozwój w istocie opiera się na etycznej zasadzie, którą lapidarnie można wyrazić słowami: „nie powinniśmy żyć kosztem innych i przyszłych generacji”. Chodzi więc o uzasadnienie zrównoważenia jako wartości: rozwoju, który uznajemy za „dobry”, a przez to i wart realizacji. Niedocenianie roli etyki w procesie uzdrawiania kondycji współczesnej formy turystyki masowej, jak sądzę, ma źródło w braku wiary w skuteczność etycznych apeli, odwołujących się do zachowań moralnych z reguły przegrywających z tzw. realiami życia.

W artykule będę bronił tezy, iż nastawienie proetyczne głównych aktorów turystyki stwarza przesłankę rozwoju turystyki zrównoważonej także w jej aspekcie społeczno-kulturowym. Ten właśnie kontekst wszystkich przedsięwzięć rozwojowych, którym podlega turystyka dążąca do zrównoważenia, nie powinien schodzić z pola uwagi kreatorów polityki turystycznej wszystkich szczebli. Jeden z jej strategicznych celów - zbudowanie warunków dla turystyki etycznej – ciągle domaga się realizacji.

KONTROWERSJE WOKÓŁ IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Kilkunastoletnia już dyskusja nad zrównoważeniem, wyszczególnienie postaw i opinii, wielość naukowych studiów poświęconych strategii europejskiej w tej materii, a także projektów opartych na *Agendzie 21* każą przypuszczać, że mamy do czynienia z procesem w jego początkowym stadium¹. Po latach czynnego poparcia i wystąpień polityków wzywających do wprowadzenia

¹ W debacie na temat zrównoważenia, która pod koniec lat siedemdziesiątych przybrała międzynarodowy charakter, od początku dominował wątek ekologiczny, wsparty na powstających światowych ruchach społecznych na rzecz środowiska i modelu „zielonej konsumpcji”. W 1992 roku na Konferencji ONZ w Rio de Janeiro, znanej jako „Szczyt Ziemi”, pojawiła się próba stworzenia globalnej strategii zrównoważonego rozwoju. Dokumenty z Rio jednoznacznie określiły turystykę jako sektor gospodarki dysponujący znacznym potencjałem do wprowadzenia strategii zrównoważonego rozwoju. Przyjęta wówczas *Deklaracja na rzecz Ochrony Środowiska Naturalnego i Rozwoju (Rio Declaration on Environment and Development)* zawierała proekologiczne zasady odnoszące się do przemysłu turystycznego. Tworzyły one ekonomiczne bodźce do ochrony bezcennych dóbr naturalnych i kulturowych. Zob. Bohdanowicz 2005, s. 154.

polityki rozwojowej brak jednoznacznych dowodów na to, że lansowana idea zrównoważonego rozwoju znalazła urzeczywistnienie i istotnie zmienia świat w wymiarze globalnym.

Pojęcie „rozwój zrównoważony” - nierzadko używane zamiennie z określeniem „stabilny rozwój”, „trwały rozwój”², „samopodtrzymujący się rozwój”, „ekorozwój”, a często kojarzone: „z lepszym i sprawiedliwszym podziałem dóbr”, „odwrotem od konsumpcjonizmu i amerykańkizacji wszystkich kultur”, „powszechną zasadą sprawiedliwości stojącą na straży praw człowieka”, „synonimem równości szans” okazuje się projektem zmierzającym do określenia nadrzędnego celu w kategoriach dbałości o wysoki poziom jakości ludzkiego życia. Zrównoważony rozwój jest łączony także z prawem do pracy, edukacji i równości ludzi bez względu na rasę i płeć³. Jak widać obejmuje bogaty zakres tematyczny i znaczeniowy⁴.

Definicję, do której najczęściej odwołują się opracowujący programy i strategie i która prezentuje najciekawszą wizję świata w długim horyzoncie czasowym, dostarczyły wyniki Raportu Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju (WCED) ONZ (raport komisji Brundland) *Nasza wspólna przyszłość* z 1987 roku, gdzie stwierdzono rzecz następującą: „Zrównoważony rozwój (sustainable development) oznacza rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb”⁵. Tak definiowany rozwój oznacza odpowiedzialność za społeczną sprawiedliwość pomiędzy pokoleniami, co w logiczny sposób ma się odnosić do sprawiedliwości w ramach istniejącego pokolenia. Jedną z dalej idących interpretacji pojęcia zrównoważonego rozwoju określa go jako „stały wzrost zadowolenia z życia

2 Niektórzy autorzy podkreślają cechę „trwałości” w pojęciu „rozwój trwały”, uznając pojęcie za kategorię o szerszym zakresie niż „rozwój zrównoważony” czy „ekorozwój”. Inni z kolei wyjaśniają cechę „zrównoważoności” poprzez cechy „trwałość” i „samopodtrzymywanie”, co pozwala im na potraktowanie pojęć „rozwój zrównoważony” i „trwały rozwój” jako synonimy. Por. *Wskaźniki ekorozwoju* 1999, s. 69-70.

3 Zdaniem Papuzińskiego (2006), zasada zrównoważonego rozwoju jest całkowicie nowym projektem teleologicznym w dziejach ochrony przyrody. Jako „nowy moment bytu społecznego” ma prowadzić do określenia nadrzędnego celu w kategoriach dbałości o wysoki poziom jakości ludzkiego życia. Na jakość życia jako cel zrównoważonego rozwoju wskazuje także następująca wypowiedź: „Istotą rozwoju zrównoważonego i trwałego jest zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez kształtowanie właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału: ekonomicznym, ludzkim i przyrodniczym” (Piontek i in. 1997).

4 Kozłowski (2005, s. 50) wyróżnia następujące kryteria zakresu znaczeniowego tego pojęcia: a) kryterium moralno-etyczne (sprawiedliwość międzypokoleniową, sprawiedliwość międzyregionalną, równoważenie szans między człowiekiem a przyrodą, równoważenie szans inicjatyw lokalnych i ponadlokalnych, rozwój duchowy człowieka, b) kryterium gospodarcze (zmiana dotychczasowych założeń ekonomicznych nie uznających wartości zasobów przyrody; przyjęcie zasady, że człowiek żyje z produkcji, a nie z kapitału; przyjęcie kryteriów jakościowych w miejsce ilościowych; decentralizacja gospodarki; wprowadzanie zielonych podatków).

5 *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju* (1991). PWE, Warszawa.

na osobę”. W tym wypadku staje się on zarazem celem, który ściśle wiąże się z podnoszeniem jakości życia, rozumianej jako wartość do rozdysponowania zgodnego z zasadą sprawiedliwego dostępu do zasobów przyrodniczych i kulturowych.

W społeczeństwach tak zróżnicowanych jak obecne, gdzie dominuje system gospodarki kapitalistycznej, wydaje się niemożliwy pełny konsensus w kwestii sprawiedliwości, do której odwołuje się zasada zrównoważonego rozwoju. Obowiązująca społeczna pozycja i sytuacja interesów określa to, co zostaje uznane za sprawiedliwe. Idea zrównoważonego rozwoju, oparta na demokratycznych regulacjach skierowanych w stronę uczestnictwa w nich lokalnych społeczności, niejednokrotnie stoi w konflikcie z dążeniami prywatnych sił gospodarczych. Tutaj cele i drogi prowadzące do ich realizacji są różne, pomimo iż równowaga społeczna stała się jednym z ważniejszych tematów międzynarodowych debat. Z jednej strony jest rozumiana jako inwestowanie w kapitał ludzki: edukację, kształcenie, budowanie relacji zaufania, ale z drugiej strony jest pojmowana jako walka z biedą, zmniejszeniem nierówności w dochodach czy redukcji zadłużenia najbiedniejszych krajów świata⁶.

Pytanie o odpowiedzialność i solidarność z innymi domaga się pilnie odpowiedzi w sytuacji narastającej konfrontacji społecznej zarówno wewnątrz zachodnich demokracji, jak i pomiędzy państwami wysoko uprzemysłowionymi a społecznościami krajów cywilizacyjnie opóźnionych. Rzecz zatem w bardziej sprawiedliwym podziale dóbr pomiędzy biednymi i bogatym, dającym niejednokrotnie szansę na biologiczne przetrwanie i łagodzenie następstw losowego i niezawinionego bytowania milionów istot ludzkich w warunkach zagrażających ich zdrowiu i życiu. Przeszkodą utrudniającą rozwiązanie owych globalnych problemów jest między innymi stopień, w jakim jednostki i grupy usurpują sobie prawo do wyłącznego dysponowania zgromadzonymi zasobami. Obecnie 20% populacji zamieszkującej najbardziej rozwinięte kraje świata zużywa 80% wszystkich zasobów naturalnych. Kontynuując tę ścieżkę „rozwoju” w krajach mniej rozwiniętych konieczne byłyby zasoby dwóch planet do osiągnięcia średniego poziomu dobrobytu przez pozostałą część populacji (ok. 6 miliardów); (Kazarko i Dobrzyński 2006).

Pytanie: kto w tej sytuacji ponosi odpowiedzialność i zakogo lub kto powinien ją ponosić i za kogo, implikuje myślenie w sposób globalny i w dłuższym przedziale czasu. Odpowiedzialność dotyczy społecznych systemów, ale i pojedynczej osoby, która podejmuje decyzje musi liczyć się z konsekwencjami działań. To zakłada konieczność odniesienia się do powszechnie ważnych etycznych wartości jako

6 Tamże, s. 18.

podstawy każdego działania. Nie jest rozwojem zrównoważonym proces, który zarazem nie jest rozwojem etycznym, sprzeciwiającym się praktykom załatwiania partykularnych, egoistycznych interesów.

W konsekwencji nie ma „zrównoważonego rozwoju” bez zmiany świadomości, a co za tym idzie przeobrażeń relacji w obszarze pracy, typów organizacji, edukacji czy wychowania. Z tym procesem wiążą się przekształcenia w konserwatywnym modelu społeczeństwa przemysłowego, który powinien zostać zastąpiony modelem społeczeństwa obywatelskiego. Jego urzeczywistnienie oznacza zreformowanie w wymiarze świadomościowym całej sfery społecznej, zorientowanej na ciągle niedoceniany kulturowy wymiar zrównoważenia oraz zmianę wzorów myślenia, wartości i stylów życia. W prezentowanych definicjach i odnoszących się do nich analizach symptomatyczny jest brak bądź niki uwzględnianie duchowo-moralnej sfery rozwoju zrównoważonego. Jedyne w niektórych zwraca się uwagę na jakość życia jako kryterium kształtowania rozwoju. Kategoria „jakości życia”, o ile się pojawia, na ogół jest utożsamiana z dobrobytem, najczęściej materialnym, który przecież nie wyczerpuje zakresu znaczeniowego pojęcia.

Myślenie w kategoriach sprawiedliwości pokoleniowej pozwala dostrzec w idei zrównoważonego rozwoju coś więcej niż tylko ekotechnologiczny program naprawczy, służący podejmowaniu starań przez państwo i jej agendy w dziedzinie właściwego kształtowania polityki turystycznej. Jest ona zasadą etyczną głęboko zakorzoną w ludzkiej wrażliwości. Rozważania w kontekście aksjologicznym są nie tylko racjonalną kategorią pomocną w opisie obiektywnych relacji pomiędzy podmiotami, lecz także etycznym imperatywem, który domaga się ukształtowania ludzkich postaw i zachowań w szeroko rozumianej harmonii ze środowiskiem przyrodniczym i kulturowym człowieka. Jedno z centralnych i rozstrzygających w perspektywie antropologiczno-moralnej pytań - jak się stać w pełni człowiekiem? – znajduje odpowiedź w tej na wskroś użytkowej zasadzie. Sprawiedliwość pokoleniowa, do której odwołuje się zasada zrównoważonego rozwoju wyznacza nowy wymiar ludzkiej odpowiedzialności.

O JAKIE ZRÓWNOWAŻENIE W TURYSTYCE WARTO ZABIEGAĆ?

Przeżywane współcześnie głęboko sięgające zagrożenia globalne, związane z rabunkową eksploatacją środowiska naturalnego człowieka, rosnącymi obszarami biedy i nierówności społecznej, stawiają nowe wyzwania przed polityką

turystyczną i gospodarką turystyczną. Coraz większe koszty turystyki masowej uzmysławiają, że są przekraczane nie tylko ekologiczne granice przetrwania wielu miejsc uznawanych za najatrakcyjniejsze zakątki turystyczne świata. Bezsporne są ambiwalentne skutki turystyki dla społecznych i kulturowych struktur w obszarach docelowych. To rodzi pytanie o zdolności lokalnej społeczności do zaabsorbowania turystyki (przemysłu, jego infrastruktury i samych turystów) bez kreowania wewnętrznej dysharmonii społecznej.

W koncepcji zrównoważonego rozwoju w turystyce, która obejmuje aspekt ekonomiczny, ekologiczny i społeczno-kulturowy, w istocie chodzi o to, aby turystyka na dłuższą metę stała się ekonomicznie opłacalna (dla społeczności przyjmującej), ekologicznie neutralna i społecznie sprawiedliwa⁷. Owe trzy „filary zrównoważenia” wiążą w spójną całość gospodarkę turystyczną, uczestników turystyki (turystów i społeczność przyjmującą turystów) oraz destylacje, do których turyści się udają. Wymienione aspekty zrównoważonego rozwoju turystyki powinny być traktowane równoważnie, gdyż jedynie ich rozsądne połączenie ma szansę zaowocować powstaniem i rozwojem zrównoważonej turystyki. Omawiana zasada w odniesieniu do turystyki nie może oznaczać redukcji zrównoważenia w turystyce do problematyki zanieczyszczenia środowiska naturalnego człowieka. W *Agendzie 21* wskazuje się, iż w zapewnieniu proekologicznego rozwoju w turystyce należy uwzględnić nie tylko nowe uregulowania lub wzmocnienia istniejących środków prawnych mających na celu ochronę zdrowia i środowiska, ale także organizowanie, z inicjatywy branży turystycznej, programów zapewniających odpowiedzialną i etyczną gospodarkę produktami turystycznymi.

Cele turystyki zrównoważonej w sferze społecznej wymagają uwzględnienia i wzmocnienia integralności społeczności lokalnej. Mocno ograniczone wydają się możliwości realizacji tych celów w odniesieniu do wielu rejonów świata, które zapowiada idea zrównoważonego rozwoju w obszarze turystyki, a nad wyraz wątpliwy etycznie wzrost przychodów w branży turystycznej wynikający z takich jej form, jak turystyka seksualna.

Spośród głównych problemów współczesnej turystyki i wymienionych patologii, które domagają się rozwiązania w niezbyt odległej perspektywie czasowej należałoby wymienić problemy: gospodarczej zależności regionów docelowych od zagranicy, turystycznej monostruktury, związane z utratą

⁷ Koncepcja „zrównoważonej turystyki” (*sustainable tourism*) została sformułowana podczas „Światowej Konferencji na temat zrównoważonej turystyki”, która odbyła się w kwietniu 1995 roku na wyspie Lanzarote. Światowa Organizacja Turystyki, Program Środowiskowy przy ONZ, UNESCO i Komisja Wspólnoty Europejskiej (Commission of European Community) wspólnie opracowały „Lanzarocką Kartę Zrównoważonej Turystyki” (*Lanzarote Charter for Sustainable Tourism*).

tożsamości kulturowej oraz tradycyjnych wartości i potrzeb. „Jest rzeczą oczywistą, że głównym warunkiem realizacji trwałego, zrównoważonego rozwoju jest zasadnicza zmiana struktury ludzkich potrzeb, sprzężona z autentyczną zmianą hierarchii wartości” (Piontek i in. 1997, s. 21). Podobnie jak w naturalnym przebiegu ewolucji jest konieczna różnorodność genetyczna w wymiarze biologicznym, będąca warunkiem przetrwania i osiągnięcia dobrostanu oraz trwałej równowagi, tak różnorodność jako wartość przejawia się w wymiarze społecznym w różnorodności sposobów życia, obyczajów i tolerancji dla inności.

Turystyka może wzbogacać człowieka, stając się wartością autoteliczną, samą w sobie. Bywa jednak, iż jest źródłem alienacji, dynamizując frustracje jednostek i grup społecznych. Nieraz stwarza sytuacje, w których człowiek czy całe społeczności są narażeni na utratę podmiotowości i autonomii. Wówczas uwyraźnia iluzję, że nieład ludzkiego świata jest zaledwie stanem przejściowym i odwracalnym.

Zasada zrównoważonej turystyki wyznacza perspektywę i zadania dla potomnych, wychodząc naprzeciw dominującej i naturalnej tendencji akceptowanej przez większość ludzi myślących zdroworozsądkowo, że należy troszczyć się i dbać o własne miejsce na Ziemi, zwłaszcza że jest ono za życia naszego jedyne. Troska obejmuje dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe i w istocie bazuje na etycznej zasadzie, którą lapidarnie można wyrazić słowami: „Nie powinniśmy żyć kosztem innych i przyszłych generacji”. Chodzi więc o rozwój, który będzie realizował uniwersalną zasadę równości szans i społecznej sprawiedliwości. Koncept turystyki zrównoważonej jest wsparty ponadto na „zasadzie odpowiedzialności”, która opisuje usytuowanie człowieka w świecie - właśnie jako „odpowiedzialne stanowisko”. Przekonanie Jonasa (1996) - „nasza odpowiedzialność sięga dalej niż nasze życie” odnosi się do po nas generacji następujących i dotyka sedna idei zrównoważonego rozwoju.

Obecnie następuje powolny proces poszerzenia obszaru odpowiedzialności. Mamy do czynienia ze wzrostem wymagań uwzględniających współodpowiedzialność. Takie podsystemy, jak nauka, gospodarka czy polityka uzyskują potwierdzenie racji bytu nie tylko na podstawie wewnętrznych kryteriów charakteryzujących ich racjonalność, ale przez kryteria moralne związane m.in. ze skutkami ich funkcjonowania i wykorzystywania ich rezultatów. We współczesnej sytuacji, charakteryzującej się znacznym poziomem niepewności i zagrożeń, nie wystarczy już sama wrażliwość i wycucie dobra do minimalizowania negatywnych następstw wielu działań i decyzji. Potrzebna jest określona wiedza, która wraz z profesjonalnym działaniem nabiera znaczenia etycznego.

Ujęcie turystyki w wymiarze społeczno-kulturowych interakcji ujawnia i uzmysławia jej kreatywne pokłady i znaczenie wykraczające poza funkcje zaspokajania potrzeby wypoczynku i zabawy. Za sprawą przemysłu turystycznego i dzięki jego ekspansji na wszystkie niemal sektory gospodarki, krajowa i międzynarodowa turystyka, jako kulturowa praktyka, ma wpływ coraz większy na postawy i wartości obecne w życiu prywatnym i zawodowym coraz liczniejszych grup społecznych. W codziennych turystycznych relacjach dochodzi do zderzenia wielorakich motywów turystycznej aktywności, którym towarzyszą, jeśli rzecz rozważać wedle demograficzno-społecznych i specyficzno-środowiskowych wskaźników, zmiany w przyjmowanych wartościach. Oczywiście podstawowy motyw tej aktywności pozostaje niezmienny i ma źródło w naturalnej potrzebie podróżowania, czyli chęci kontaktowania się z ludźmi i przebywania w miejscach niezwykłych. Społeczno-kulturowe badania dotyczące turystycznych preferencji i wyborów ujawniają istotny wzrost orientacji na intensyfikację przeżyć, także w tej dziedzinie. Dające się zauważyć w ostatnich latach zmiany wskazują na pojawienie się w turystyce wielu trendów, m.in. indywidualnego kształtowania wyjazdów i spontanicznych decyzji wyboru miejsca docelowego, bardziej mobilnego zachowania związanego z efektywnym wykorzystaniem czasu wolnego, prowadzącym do skracania czasu podróży czy jego dzielenia, w końcu też zwiększonego komfortu podróżowania.

Turystyka jako forma kulturowego kontaktu pomiędzy przybywającymi (turystami) i przyjmującymi podróżnych skłania do postawienia pytania o kulturową tożsamość każdej ze stron. Ta ostatnia wyrażana jest zazwyczaj poprzez identyfikację z wartościami niesionymi i propagowanymi przez kulturę danej zbiorowości. Tożsamość kulturowa w znacznym stopniu warunkuje jakość życia, przyczyniając się do jego polepszenia bądź degradacji, jeśli ulega zanikowi i to w odniesieniu zarówno do jednostek, jak i całych społeczeństw. W turystyce mamy do czynienia z występowaniem różnorodnych wzorów zachowań i reakcji wyrażających stosunek jednostek lub zbiorowości do obcych kultur. Wytwarza to swoiste napięcie, którego biegunami z jednej strony jest postawa „turystycznego kolonializmu”, a z drugiej w pełni odpowiedzialna tolerancja i otwartość wobec innych, zwykle tych obcych.

Turystyka w znaczeniu spotkania kultur stwarza uczestnikom okazję do niezwykle ważnych egzystencjalnie doświadczeń. Obcowanie z innymi kulturami w miejscach zmieniających się w czasie i przestrzeni ma wartość samą w sobie, umożliwia bowiem na nowo odkrywanie, a zarazem współtworzenie światów własnego i innych. Niezależnie od alternatywnych antropologii, zastosowanych w opisie fenomenu podróży, chcemy wiedzieć kim jesteśmy, skąd przychodzimy

i dokąd zmierzamy. W końcu dzięki spotkaniu i w dialogu z drugim człowiekiem, w organicznym związku z przyrodą i kulturą, odnajdujemy sens wędrówki przez życie. W głębszej warstwie znaczeniowej podróży, poprzez uniwersalny charakter, tkwi głęboko w strukturze myślenia o świecie, a tym samym określa stosunek do wartości, które generuje ten sposób myślenia.

Turystyka w znaczeniu przemysłu poprzez różnorodne formy wytwarza swoiste napięcie między misją edukacyjną i kształcącą, do której się przyczynia. Ta komercja wsparta o sukces rynkowy, który warunkuje jej rozwój. Jeśli towarzyszy jej pielęgnacja tradycji, obrzędów, zwyczajów, troska o zachowanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego z myślą o przyszłych generacjach, to nierzadko odbywa się za cenę ujednolicenia oraz spłylenia form przeżywania i doznawania turystycznych atrakcji. Zazwyczaj kultura lansowana w sferze turystyki masowej, nastawiona na mile i przyjemne spędzenie czasu wolnego, będące odbiciem funkcji witalnych skoncentrowanych na maksymalizacji doznań i nie sprzyja odnalezieniu zagubionej gdzieś tożsamości kulturowej.

Różną naturę mają zagrożenia pojawiające się w obrębie turystyki. Pozostając przy wątku kulturowych odniesień, obawy związane z utratą tożsamości kulturowej, z zalewem sztucznie wykreowanych atrakcji znajdują uzasadnienie w działalności gospodarczo-turystycznej koncernów o zasięgu światowym, dążących do ujednolicenia i unifikacji turystycznych standardów i form spędzania czasu wolnego. Wywołuje to zrozumiałą reakcję obronną i działania nastawione na wzmacnianie poczucia tożsamości kulturowej, co jest szczególnie ważne w społecznościach i kulturze regionów docelowych⁸, obejmującej to wszystko, co typowe dla mieszkańców przyjmujących turystów.

Społeczno-kulturalne oddziaływanie turystyki i jego następstwa dla ludności regionów recepcyjnych, zwłaszcza w krajach tzw. trzeciego świata, skutkuje wieloma negatywnymi konsekwencjami. Zazwyczaj bierze się to z braku zrozumienia między przedstawicielami poszczególnych kultur i narodów. Turyści demonstrują zachowania i postawy, które mogą wywoływać u ludności

8 Zdaniem Thiem (2001, s. 27-31) dzięki turystyce nie powstaje jedna kultura turystyczna, ale cztery: dwie po stronie turystycznych regionów emisyjnych (ew. regionów źródłowych) i dwie po stronie turystycznych regionów recepcyjnych. Kultura regionu źródłowego obejmuje to, co charakterystyczne dla mieszkańców regionów wysyłających turystów. Jako „typowe” dla niej będzie postrzegane społeczeństwo przemysłowe wraz z cechami typowymi, jak racjonalizacja czy podział pracy. Z kolei kultura wakacyjna stanowi to, co typowe dla ogółu osób bezpośrednio dotkniętych turystyką a wywodzących się z regionu emisyjnego społecznie uprzemysłowionego. Kultura wakacyjna dotyczy m.in. stylu życia preferowanego przez turystów w trakcie podróży, organizatorów turystyki, biur podróży. Trzecia z kultur - kultura usług - stanowi to, co typowe dla osób dotkniętych turystyką a wywodzących się z regionów recepcyjnych. Obejmuje ona styl życia, który prowadzą miejscowi (występujący w roli gospodarza) oraz urządzenia, instytucje, które zostały stworzone z myślą o turystach. Kultura regionu docelowego obejmuje to, co typowe dla wszystkich mieszkańców regionu przyjmującego turystów, występującego w charakterze przestrzeni życiowej i gospodarczej.

miejscowej uczucia rezygnacji lub agresywnego niezadowolenia. Oddziaływanie na miejscowe zwyczaje przedstawicieli cywilizacji obcej często ma charakter odkulturalniania - jest presją, aby przystosować się do skomercjalizowanego stylu życia. Zwykle ludność miejscowa obszarów odwiedzanych przez turystów zachodnich jest traktowana jako rezerwa siły roboczej, nie zaś jako społeczność uprawniona do uczestnictwa w decyzjach związanych np. z planowaniem turystycznym na terenach, których była właścicielem jeszcze do niedawna. Na porządku dziennym jest dziś bezwzględne i bezkarne zamienianie terenów wiejskich na turystyczne, a rolników na personel obsługujący turystów, o czym przekonują sygnały płynące z całego świata.

Występująca w kulturze regionu docelowego „kultura usług” sprzyja anonimowości, co wśród miejscowej ludności prowadzi do utraty tożsamości i poczucia wyobcowania w obrębie własnej kultury. „Kulturze usług” zarzuca się także spłylenie relacji osobistych, sprzyjanie bierności i kształtowaniu się postawy braku aktywności. Bywa, że ludność miejscowa w ogóle nie jest dopuszczana lub w stopniu niewystarczającym do procesów decyzyjnych dotyczących regionu (nie ma wpływu na kształtowanie własnego środowiska). Wywołuje to frustracje wśród mieszkańców terenów docelowych i może sprawiać wrażenie, iż interesy turystów są ważniejsze od ich własnych. Konsekwencją jest zazwyczaj rezygnacja, apatia, wyobcowanie, wrogość do obcych, poczucie niedowartościowania, w drastycznych przypadkach alkoholizm, głównie wśród młodzieży. W parze z korzyściami wynikającymi ze zwiększenia możliwości wyboru i większymi szansami samorozwoju w obrębie „kultury regionu docelowego” idzie utrata otwartego systemu norm i sankcji. „Kultura usług” przyczynia się do poczucia niepewności, kiedy na przykład tracą na prestiżu zawody wcześniej poważane, a stare kryteria oceny przestają mieć znaczenie. Wzrasta więc poczucie zagrożenia podstaw życiowych mieszkańców, choćby wywołane wywłaszczeniem na skutek ekspansji przemysłu turystycznego.

Polityka turystyczna rozumiana jako zespół działań regulujących procesy społeczno-gospodarcze w sektorze turystycznym, a także jako swoista dyscyplina wiedzy, formułująca normatywne zasady określania kierunków rozwoju systemu społeczno-gospodarczego sektora turystycznego, nie może obejść się bez norm natury etycznej. Wymaga sprecyzowania warunków dotyczących możliwości praktycznego wprowadzenia etycznych zasad zrównoważenia w turystyce w sytuacji, gdy nie nastąpił jeszcze rozwój zrównoważony w wymiarze globalnym. Określając narzędzia wprowadzania w życie założonych kierunków rozwoju, należy przede wszystkim brać pod uwagę dobro człowieka - jakość jego życia w wymiarze społeczno-kulturowym i biologicznym.

W praktyce przemysłu turystycznego dominuje poszukiwanie norm o charakterze komercyjnym. Etykę w turystyce, w wydaniu praktycznym polityki turystycznej, zazwyczaj można sprowadzić do następującego stwierdzenia: „Dobre jest to, co służy przemysłowi turystycznemu”. Wyjaśnienie tego dość wieloznacznego w wymowie zdania prowokuje do postawienia pytań o bardziej jednoznacznej konotacji etycznej, np. Czy odnoszenie profitów z globalizacji koncernów turystycznych idzie w parze z ponoszeniem przez nie ekologicznych, społecznych i kulturowych kosztów generowanych turystyczną ekspansją?

Abstrahując od problemu politycznych strategii turystycznych, przygotowywanych przez rządy i organizacje pozarządowe oraz całego instrumentarium środków i kroków czynionych w celu przeciwdziałania istniejącym w turystyce zagrożeniom i patologiom, rodzi się pytanie o odpowiednie cele moralne zdolne do konsensusu, które uwiarygodnią strategię rozwiązania tych problemów. Na ogólnym poziomie i w odniesieniu do sformułowania podstawowych zasad etycznych zrównoważonej turystyki można skonstatować pewien postęp w uzgodnieniu pewnego katalogu odpowiednich zasad i celów (Globalny kodeks etyczny dla turystyki). Do najważniejszych należałoby zaliczyć: poszanowanie i ochronę praw człowieka (turystów, a przede wszystkim przyjmujących); likwidację (zniesienie) prostytucji dziecięcej i eksploatacji pracy dzieci; polepszenie jakości życia i jakości wykształcenia oraz warunków pracy w branży turystycznej; bardziej sprawiedliwy podział gospodarczych korzyści płynących z turystyki; włączenie w te procesy i możliwość współdecydowania o tych korzyściach przez rodzime społeczności; ochronę i wsparcie kultur rodzimych społeczności, ich tożsamości narodowej i kulturowej; wolny dostęp do naturalnych i społecznych bogactw regionu (Thiem 2001). W deklaracjach, programach i wytycznych formułowanych przez różnego typu organizacje o zasięgu międzynarodowym i krajowym stwierdza się, że turystyka zrównoważona sprzyja pogłębianiu się tożsamości kulturowej społeczności lokalnych, kultywowaniu ich zwyczajów i stylów życia. Wyrażana jest troska o negatywne skutki społeczne rozwoju turystyki masowej. Czas, aby deklaracje i wytyczne wcielić w czyn. Włączenie etyki w proces realizacji zasady zrównoważonego rozwoju oznacza uznanie, iż każdemu człowiekowi należą się te same prawa w korzystaniu z dóbr kultury i natury. Mamy tu milczące założenie normatywnej egalitarnej etyki sprawiedliwości.

*

Nowoczesny styl życia często daleko wykracza poza to, co jest potrzebne do przeżycia, zdrowia, a czasem i osobistego szczęścia większości z nas, także występujących w roli turysty. Czy współczesne trendy w turystyce, nastawionej na indywidualność, spontaniczność, kreatywność i intensywność przeżyć, nie kreują nowych standardów, daleko odbiegających od znanego i sprawdzonego wzorca odpowiedzialności? W turystycznej strategii zrównoważenia chodzi o koordynację różnych normatywnie uzasadnionych perspektyw życia jednostek, aktualnych i przyszłych pokoleń, które powinny być moralnie motywujące. Osiągnięty konsensus powinien zakładać zasady etyczne ogólnie akceptowane. Innymi słowy: zrównoważenie turystyczne potrzebuje moralnie przydatnej, politycznie nośnej i pluralistycznej etyki przewodniej, wyróżniającej się zgodnością z podstawowymi wolnościami i cechującą się dużą akceptacją rozwoju zrównoważenia w ekologicznym, ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturowym wymiarze turystyki. Będzie ona wymagała zaangażowania głównych podmiotów występujących w biznesie turystycznym, także jako jej interesariuszy i to w sensie kulturotwórczym, którym w wędrówce przez życie, wedle wartości, nie jest obce pokonywanie granic i ich przekraczanie, zwłaszcza w jego wymiarze mentalnym i kulturowym.

SUMMARY

SUSTAINABLE TOURISM AS A SYNONYM OF ETHICAL ORIENTED TOURISM

The article in its basic matter refers to variously intensified discussion about the “pattern” of sustainability related to the field of tourism, particularly to its social and cultural aspects. The author defends the belief that sustainable development is indeed based on the ethical rules which are to play an important role in the process of improving the condition of contemporary forms of tourism. The first part of the paper is dedicated to controversies around the idea of sustainable development. Thinking in the categories of the generational justice allows to notice the ethical imperative, which demands the formation of human attitude and behaviour in widely understood harmony with human natural and cultural environment. The generational justice, which the idea of sustainable development refers to, determines new dimension of human responsibility. The other part of the article is an attempt to response which sustainability in tourism is worth to strive

for. The author represents the conviction that sustainable development in tourism should realize the universal principle of the chances equality, social justice and responsibility. The final fragments of the paper are dedicated to social and cultural dimension of tourism as a form of cultural connexion between arriving (tourists) and their hosts. Here appears the question about the cultural identity of each side. The author's belief that tourism politics cannot handle without the norms of ethical nature, is supported with the thesis that human's own good should be considered at the first place by taking care about the quality of life both in biological and social and cultural aspects.

BIBLIOGRAFIA

1. Bohdanowicz Z. (2005): *Turystyka a świadomość ekologiczna*. Wyd. A. Marszałek, Toruń.
2. Jonas H. (1996): *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*. Wyd. Platan, Kraków.
3. Nazarko J., Dobrzyński M. (2006): *Zrównoważony rozwój – podejście holistyczne*. W: *Uwarunkowania ochrony środowiska* Red. K. Czech. Warszawa.
4. *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju* (1991). PWE, Warszawa.
5. Papuziński A. (2006): *Zrównoważony rozwój – podejście holistyczne*. W: *Uwarunkowania ochrony środowiska*. Red. E. Czech Warszawa.
6. Piontek B., Piontek F., Piontek W. (1997): *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*. Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok.
7. Thiem M. (2001): *Tourismus und kulturelle Identität: Aus Politik und Zeitgeschichte*. Bundeszentrale für Politischen Bildung 47, s. 27-31.
8. *Wskaźniki ekorozwoju*. (1999). Red. T. Borys. Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok.

PROF. DR HAB. MAREK KAZIMIERCZAK
Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania
Zakład Kulturowych Podstaw Turystyki AWF w Poznaniu
e-mail: makazim@02.pl